Centralizacja szpitali boczną drogą?

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: piątek, 23, październik 2020 08:54
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 670

Czy wojewódzki plany transformacji w ochronie zdrowia będą narzędziem do ręcznego sterowania szpitalami przez wojewodę, bez żadnej odpowiedzialności finansowej? – takie obawy mają samorządowcy. Projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej był przedmiotem specjalnego posiedzenia Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST.

Plan czy dokument władczy?

Największe zastrzeżenia budzi proponowane brzmienie art. 95c. Zgodnie z tym przepisem wojewódzkie plany transformacji mają obejmować m.in. działania w obszarze organizacji systemu ochrony zdrowia, podmioty odpowiedzialne za realizację zadań, szacunkowe koszty działań, o oczekiwane rezultaty. Problemem jest to, że przepis napisany jest bardzo ogólnie co będzie dawało wojewodą bardzo dużą swobodę w interpretacji przepisów. Najgorszym scenariuszem jest taka interpretacja przepisów, która pozwoli wojewodzie wprost wskazywać gdzie i jakie oddziały powinny zostać zlikwidowane, bez ponoszenia żadnej odpowiedzialności za pogorszenie wyników finansowych podmiotów leczniczych.

Rządówka we własnym sosie

Również sam sposób pracy nad planem budzi wątpliwości. Opracowaniem projektu ma się zajmować wojewódzka rada do spraw potrzeb zdrowotnych. Reprezentacja samorządów jest tam śladowa - jeden przedstawiciel marszałka województwa i jeden przedstawiciel konwentu powiatów. Tymczasem po stronie rządowej mamy trzech ludzi wojewody, trzech Funduszu, przedstawiciela AOTMiT, przedstawiciela wojewódzkiego sanepidu, przedstawiciela ministra zdrowia i przedstawiciela ministra właściwego do spraw zdrowia. Głos pacjentów będzie reprezentowany tylko przez przedstawiciela Rzecznika Praw Pacjentów. Nie ma przedstawicieli podmiotów leczniczych ani uczelni medycznych, co przy aktualnych brakach kadrowych w ochronie zdrowia jest co najmniej niezrozumiałe.

Pozorowane konsultacje publiczne

Chyba jednym z najbardziej kuriozalnych przepisów w projekcie jest ten opisujący opiniowanie projektu planu. Termin opiniowania dla konwentu powiatów ma wynosić bowiem tylko 14 dni. Przy czym mówimy tu o co najmniej kilkusetstronicowym dokumencie. Trudno wyobrazić sobie możliwość zebrania uwag w tak krótkim czasie ze wszystkich powiatów i przedstawienie zbiorczej opinii na jej temat. Najbardziej kuriozalna była odpowiedź na uwagę zaprezentowana przez Ministerstwo Zdrowia, że terminy nie przewidziane w projekcie mogą być długie bo opracowanie planów ma wpływ na staranie się o środki unijne w nowej perspektywie. Tymczasem Unia Europejska we wszystkich swoich obszarach zawsze kładzie naciska na proces uzgodnień i konsultacji.

Ustalenia z posiedzenia Zespołu

Resort zdrowia ma zastanowić się jeszcze nad uwagami i ewentualnie zaproponować modyfikację zapisów. Jak będzie okaże się w ciągu najbliższych kilku dni. Ostateczną opinię co do projektu ustawy i tak podejmie Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego na posiedzeniu plenarnym.

Phoca PDF